



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1547. Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Patuk 1-2

LV

Odyniec Ant. Edw.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

5 арк.

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Баб.)

ОПИС 1

ОД. ЗБ. 1547/LV

1
Czerwca 1877. Wierszawa
Plac Zielony N 10

Wspaniały Pamię

Dobrodzieju!

Leś Panstki z Nyszkowice, miałem
honor otrzymać uwasę, ale dzięki, o
której Pan w nim wspomina, w której
trnie jeszcze jałoby ze Luowa wysła-
ny, dotąd male nie otrzymałem.
Widzę już wrażliwe z tego że Pan sam
o tem pamiętał myśleć, i za pewnie
wysłałem mow na temat z domu, pojeżdż
sam do szarym pp Gebelkner i Wolffa,
ażeli ta popycha nie należy u niego,
od czasu już bowiem mieszczę, tak się
gle jestem uciążliwy, że ^{albo} zgoda nie może
wychodzić z domu, albo w nim nusem
zająć się nie jestem w stanie. Nie darmo
mówi przysłowie: "Starość nie młodzi!"
Dua ras organa swantłuzę najbardziej:

ony i nogi. Dobrze usi nawet się
stało, że dzięki te dłać mi przysię.
Osuwado to mi myśli Santala
gdyz wstałbym się mi mógł. Temż
ony cokolwiek lepiej, ale zato nogi
nie sziały. Na Lipcu, dotawnie basz mi
gwałtem jechać w gory, do Pabli lub
do Kopyci. Leci pamiłki, suraduzcy
piż o powrocie Pamiłki do kempie,
uproszenia mi się jako - jech nie do
nadziei, to przynajmniej do mozeń - że
się może gdzieś panem spotkamy.

Tymczasem dlonż miż weter, re w pi-
kiemś piśmie Galijskiego jest jakoby
Paskawe o mnie wspomnienie Pamiłki.
dostał go ta nie myśleć, ale niemniej
ponoć serdecznie dziękuj dziękmu panu
za ten nowy druod Jego dobroci dla mnie.

Co do improwizacji Adama, o którejś
Pon w liście swoim wspomina, - pre-
program mieszany, ale nie może
sobie przypomnieć, jakie to one były.

abyśmy mi radości zdanie pamiłkiem
 miły mi Pan miły mi bliżej przed-
 miot niż lub formę obrotu; a ja co
 będę mógł, z najwielką przyjemnością
 uszy mi omieszkać.

Temż rac' spieszę tyłko zawiadomić
 szanownego pana że rano jego
 owieczian nie potrzebuję bynajmniej
 z winy mojej; a także i uprzedzam
 Pana, że przy temźniejszym stanie zdro-
 wa mojego, po odebraniu nawet dzieł,
 (jeżeli podobnie), nie wiem czy będę
 mógł przedłużyć do odcypania i
 w ten sposób, niż mógł jako należy
 wnie zmię sprawy Pana. Dawniej jednak
 miły Pan miły napisac do Luowa, ażeby
 albo się wyśdanie przypięcia, albo się
 dowiedzie, jakie drogę wyśdanie roztacz.

Symonsem rac' szanowny Panie
 miły przyci, uszy najniebelmiej nyo nasam-
 ku i uszy najpryjasmiej nych, z jakimiś
 od pewnej chwili porania perustaj na
 dawne szanownego Pana.

Wstruduje
 Międzybuzym Szwarz
 Wroclawie.

F. Oberona

Przełożył z brzoślowiznoki. Lutek był już
wrony rapieru łowczy i miśtem go właśnie
odyszał na powrót - kiedy mi przypięto na 20
garni parę od p. Wilba, zamierzył Oberona
& pięć Donkuana i Manchester. Jednym tekem
miałem Donkuana, nie mogłem odczekać - I to
podług mnie. Lepszym dowodem ^{własności} Homage, niż
wielkie porównania z oryginałem. Tu dowód
że oryginał w nim żyje, kiedy też samo
zapewne i tej samej urzędni obudza.
W istocie dawi mię ta swoboda, łatwości
& naturalności stylu, sto razy trudniejsza
w praktyce niż w oryginale, & której
Ben tak doskonale technicznie i rachoun-
tes. Nieprzecie widzę z przesuwaniem
Oberona, że już Ben tam odtyś przygo-
towany, gdzie, znowy byłoby nieparobolubowem
aby mógł tak Donkuanowi spisać. Wrony tego
dusza i Ben i literaturne mię - ach! czyż
tylko sam bohater, był lepszy, mowicie & ale Ben
ono! to już nie pruchca wina! a Homage
przechybie. Już ujadę na miś to wrony 20.
za Oberona, aby przypomniał sobie wrony miśdnie
kiedy go niegdz w oryginale wyfadem. Tymczasem
przynawny już pbeżnie wiele mię, widzę, że
juz prę i wrony dmedzi był do nieporożo bity
bystro Homage. Siżham kadesznie denany Ben pruchca
& publucy by ławer przypisani przynawny pruchca

2

26 kwietnia 1878. Warszawa³
Pocztowy N° 10

Szanowny panie!

List pański z d. 19 kwietnia
otrzymałem - ale dziś mi i smuci,
że (jak dowiaduję się z niego) nie do-
szedł widać także pański list mój,
pisany w parę tygodni po otrzymaniu
listu z Berlin 11^{go} i Berlin 111² Don
Juana. Bawda tego powodem oka-
rzy, która go miała oddać na poczcie
w Krakowie, ale ponieważ mam prasa
nie ustąpi, że go niezgodnie oddała:
musiał więc gdzieś zaginąć na poszcie,
jak się to często, niestety, przydarza.
Zrepta zaś mi go jedynie dla tego, że
Pan przy tak długi czas mojej myśli
że Onu nie podziękowałem za ten dowód
Paskawej Jego pomocy. Bo co do niezgodnej

uwaga Homage'mu - dany Pan,
że jak iś tam nie było, tak i tu-
taj nie będzie. Na to trzeba młodzieży
sił i ogu; a moje ledwo mi starczy
na napisanie słów kilka, gdyż już konie-
nie uciągnę to masy. Portanow, uściłko
w ogólności co tam, ile paragrafów, napi-
dałem, to jest, że byłem spowodowany przyję-
ciem podziwieniem nad przynosiąc i naturalności
wienca, w przekładzie taki kapryśny utwór,
jakim jest don Juan Byrona. Dałbym me
wim co za to, gdybym go mógł porównać z my-
gładem; ale mi na to wcale ogu nie
starczy, a nikt mi w ten dopomóż nie
możę; bo choćbym miał nawet kogo, (a nie
miałem i nie mam) który mi po angielsku
pomógł; ja ze słownictwa po angielsku ro-
zumieć nie mogę, a ^{same} druku petitem nie
widzę. Mój mi edukowany Byrona jest
właśnie tak drukowany - musi być nyc
poprzedni na swoim umyśle przekładu, który

Jak już powiedziałem, w wielu miejscach
 w podrzuc mię wyprawa. - Nie mogę uważać
 tutaj, że tutaj w wielu miejscach raziło
 mię memile ^{użyte} konceptowanie autora, przy-
 użycie użycie opowiadania. Wierzę ja że w tem
 nie uina Homaza; ale Homaz wroby
 może dobre gozby ta i owdie owe własnie
 konceptowanie pominaj, zwłaszcza te, które
 użycie wyprawa do rzeczy angielskiej odnoga, a
 dla nas są całkiem obce i objętne. - Ja pod
 tym względem nie byłem nigdy niczto skm-
 palabym. Słotom rauru użycie o użycie
 biał polski, niż o autora. I gozby ja
 Homaz adn Juana użycie miępe oryginal-
 tu opusit, w tem przekonaniu, iż samo
 poema, w oracy użycie polski, nie
 tyłko nie na tem nie straciło, ale nawet
 użycie. - Pozadabymy o tem obremniej i
 smęitniej, gozby Pan tam, kiedy do kon-
 rany przyjechał; gozby na piśmie, jakoby
 wypadło, powtarzam, iż mi brak był i om
 a tem co do improwiracji. w zagini-
 nym liście, podobny planu i mił jedną;

uwaga Homage'emu - dany Pan,
że jak iś tam nie było, tak i tu-
taj nie będzie. Na to trzeba młodzieży
sił i ogu; a moje ledwo mi starczy
na napisanie słów kilka, gdyż już koni-
nie uczynić to muszę. Portanem więc tyłko
w ogólności w tam, ile pamiętam, napi-
dałem, to jest, że byłem pryncypalnie przyjęty
podziwieniem nad przynosiąc i naturalności
wzrostu, w przekładzie tak kapryśnego utwora,
jakim jest don Juan Byrona. Dałbym nie
wim co za to, gdybym go mógł porównać z my-
głędem; ale mi na to wcale ogu nie
starczy, a niht mi w tem dopomóż nie
mógł; bo choćbym miał nawet dozy, (a nie
miałem i nie mam) utoty mi po angielsku
poczytal; ja ze słyszenia po angielsku ro-
zumieć nie mogę, a ^{same} druku petitem nie
widzę. Mój vsi edumplany Byrona jest
właśnie tak drukowany - musiałem więc
poprosić na swoim wzięciu przekładu, który

Jak już powiedziałem, w wielu miejscach
 w podrziew mię wyprawił. - Nie mogę uważać
 tutaj, że tutaj w wielu miejscach raziło
 mię memile ^{użyte} konceptowanie autora, mem-
 użycie użycie opowiadania. Wierzę ja że w tym
 nie ma inna Homaza; ale Homaz wroble
 może dobre gozby ta i owdie owe właśnie
 konceptowanie pominał; - zwłaszcza te, które
 użycie wyprawk do rzeczy angielskiej odnoga, a
 dla nas są całkiem obce i objętne. - Ja pod
 tym względem nie byłem nigdy niczto skm-
 palabym. Słotami raziło użycie o użycie
 ków polskich, niż o autora. - Zgozby ja
 Homazaf adn Juana wielebym miępe oryginal-
 tu opuscił, w tym przekonaniu, iż samo
 poema, w oraz użycie ków polskich, nie
 tyłkoż nie w tym nie straciło, ale raziło
 użycie. - Pozadabylbyśmy o tem obremniej i
 smętkowiej, gozby Pan tam, kiedy do kwr-
 rany przypiechał; gozby na piśmie, jakoby
 wypadło, powtanam, iż mi braku był i omu

a teraz co do improwizacji - w zagini-
 nym liście, podobnie planu z mił jedną,

lepiej tu; tamz radzycam. Co rat do dm-
giej, nie moze tego uczynić inacy, jak
z odrywaniem chyba opisu oboluznosci
w ktorzy i z ktorzyz wynika; a na to
nie mam tamz duse czasu. Chwalbym wie-
dyz zdobyć się na to, w kartacie robnego
kita do prana, bralitijszego wbarnie, a ony
improwinacyz wileński, w wyistnosci - Wydz
to nawet przedmiot ciekawy; ale nie roz-
umy, i wiedz go uzytkomam - Daley to od stanu
zdrowia, i od czasu, na ktorym mi stawa
starynie w Wrozwanie - Radzycam gdzie wyje-
chac' na lato, ale gdzie? tam, nie wiem.
oprosz bowiem oboluznosci orobistylz, ob-
licznosci reumatyzne nie poruszajz w tej
chwili na zrbienie jakiegoz pewnego pro-
jektu. Razz mijsi pan przestac tymczasem
na swejz dobrej chaci mijsz, a przysci
uprzyjni wyszyz uzrobnego naucentu i
uzanwaniam z utereni. Mam, uwyzdki

Pranownego pana

do Wrozwania

Swenne wyzuczajz stuzz
Krozwicz

Teraz ma muza tego wspomina,

Co byt dotąd zapomniane;

Wszystcy o bracia piejmy Surina,
Niech żyje Surin kochany!

#

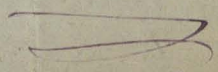
U kogo zawsze i mył ta sama,
I czy się umysł nie zgina,
Mamy to bracia portret Adama,
Mamy to portret Surina!

#

On się poświęcił i na okowy,
I wiele letnie zamknieszcie;
Wszystko byt Surin ruszyć gotowy,
By prawa zachował i waszcie.

#

By to odważnych w powstaniu groźnym
I śmiatków więcej niż turin,
Lecz cierpieć śmiatę, lecz milczeć w chorze
Potrafił sam tylko Surin,



Adam Surin

